

## Opakowania „szyte na miarę”

Opakowanie jest jednym z najważniejszych elementów łańcucha dostaw w przemyśle. Ma zapewniać bezpieczeństwo zawartego w nim produktu i być funkcjonalne podczas transportu i składowania. Idealnie jest, gdy przy tym jest estetyczne i ekologiczne, nadające się do recyklingu.

Warunki te bez wątpienia spełnia przedsiębiorstwo BART Sp. z o.o., firma o blisko 30-letniej historii, ze 100-proc. udziałem kapitału polskiego. To producent tektury falistej i gotowych opakowań z tektury wielowarstwowej z nadrukiem wielokolorowym (fleksograficznym HD i offsetowym) do różnorodnego zastosowania, głównie w branżach: spożywczej (mięsnej, owocowo-warzywnej) i farmaceutycznej, ale też elektronicznej czy meblarskiej. Rosnące zapotrzebowanie na opakowania służące do handlu internetowego, dało firmie szansę na odrobienie strat po destabilizacji rynku spowodowanej pandemią. Dla firmy korzystny jest również wzrost popytu na artykuły codziennego użytku. BART produkuje także opakowania wielkogabarytowe z tektur ciężkich i nie unika wyzwań nietypowych, realizowanych na indywidualne zamówienie kontrahenta.

Trzy dekady nieprzerwanej obecności na rynku polskiej firmy, w tak mocno konkurencyjnej branży, imponują. Na mocną pozycję spółki, zaufanie rynku i odnotowywane sukcesy biznesowe największy wpływ miała ciężka praca, determinacja, zaangażowanie i wysoka jakość produktów i usług, co firma uzyskuje poprzez zastosowanie najnowocześniejszych technologii, w oparciu o wdrożone systemy zarządzania jakością, środowiskiem, bezpieczeństwa żywności (BRC) czy kontroli pochodzenia produktu gospo-



Fot. Andrzej Bartrniak

darki drzewnej (FSC). BART jest uczestnikiem zrównoważonego łańcucha dostaw surowców, nie stosuje szkodliwych substancji (np. klejenie odbywa się przy użyciu biodegradowalnej skrobi), a opakowania nadają się do pełnego recyklingu. Polityka środowiskowa firmy skupia się nie tylko na ekologii produktu, ale odnosi się do całego procesu technologicznego od surowca do finalnego wyrobu, a bieżącemu badaniu poddawane są m.in. parametry wód kotłowych, uzdatnionych, kondensatów, ścieków poprodukcyj-

nych oraz powietrza. Nowoczesne urządzenia pomiarowe firmowego laboratorium oraz działu kontroli jakości sprawdzają parametry wytrzymałościowe surowców, półproduktów i wyrobów gotowych.

Jak podkreśla zarząd przedsiębiorstwa BART, jego największym atutem jest elastyczność i nieszablonowe podejście, co uzyskiwane jest dzięki jednemu z najbardziej kompleksowo wyposażonych zakładów w Europie. Innowacja, automatyzacja, robotyzacja, to słowa klucze w tym zakresie, dzięki którym

BART potrafi „uszyć produkt na miarę”, pod względem oczekiwań kontrahenta i przy utrzymaniu optymalnej relacji pomiędzy jakością a ceną.

Przedsiębiorstwo BART na rynku obecne jest od 1992 r. Jego założyciele, to papiernicy z 50-letnim dziś doświadczeniem w branży. Firma jest podreźnikowym przykładem „garażowych” początków biznesu. Zaczynała produkcję na jednej „enerdowskiej” maszynie zakupionej z odzysku, której miesięczne moce produkcyjne były mniejsze, niż dobowe dzisiejsze-

go zakładu. BART szybko wyrósł na czołowego gracza na rynku w tej części Europy z zaawansowanym technologicznie parkiem maszynowym z kilkunastoma liniami produkcyjnymi i wykwalifikowaną kadrą specjalistów (blisko 300 osób).

Firmę cechuje wyjątkowo duża dynamika wzrostu. Do dziś BART wytworzył 2,5 mld m<sup>2</sup> tektury, a jego aktualne moce produkcyjne wynoszą ok. 180 mln m<sup>2</sup> tektury i 140-150 mln m<sup>2</sup> opakowań rocznie, z czego 40 proc. trafia na eksport. Firma stawia na nieustanny rozwój,

zatem potencjał i wydajność zostaną wkrótce znacznie zwiększone, dzięki inwestycji rozbudowy zakładu i jego dalszą automatyzację. Wbrew pozorom robotyzacja nie wpłynie na redukcję zatrudnienia, a wręcz przeciwnie – przyczyni się do konieczności zwiększenia liczby specjalistycznych stanowisk.

Joanna Chrustek, Jacek Majewski

# BART

## Zarządzanie w nowej rzeczywistości

Pandemia koronawirusa trwale zmieniła prawie każdą sferę naszego życia i sposób funkcjonowania praktycznie wszystkich sektorów gospodarki. Według specjalistów, właściwa higiena to obecnie najważniejsza obrona przed zakażeniem.

Tym bardziej trudno wyobrazić sobie życie bez wody i dbających o jej bezpieczeństwo ludzi. Dlatego nowa rzeczywistość postawiła szereg zadań i wyzwań, zwłaszcza przed zarządami przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych.

Środa Śląska w woj. dolnośląskim to jedna z niewielu gmin w kraju skanalizowanych aż w 97 proc. i w 100 proc. zwodociągowanych. Na przestrzeni ostatnich lat przedsiębiorstwo obsługujące sieć wodno-kanalizacyjną w tym mieście – Średzka Woda Sp. z o.o., dokonało szeregu inwestycji w zakresie modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków, kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej. Poczyniono je nie tylko w samym mieście, ale także w okolicznych miejscowościach. Najważniejsze jednak, że udało się skanalizować te rejon, które dotychczas sieci tej były pozbawione.

Pandemia wywołana przez COVID-19 oczywiście miała duży wpływ na sprawne funkcjonowanie również i tego przedsiębiorstwa. Jak mówi Antoni Biszczał, Prezes Zarządu Średzkiej Wody Sp. z o.o.:

– Nowe okoliczności spowodowały zahamowanie prac przy skanalizowaniu ostatniej wsi na naszym terenie. Oczywiście nie rezygnujemy z tego projektu, natomiast zostaliśmy zmuszeni przesunąć go na kolejny rok. Naszym priorytetem niezmiennie pozostawało zapewnienie ciągłości dostaw wody, a także odbiór i oczyszczanie ścieków. W tym celu, w najtrudniejszym czasie nasilenia epidemii i wprowadzanych obostrzeń, również i my musieliśmy zastosować rotacyjny system działań, a dla personelu biurowego zorganizowaliśmy pracę zdalną. Zrezygnowaliśmy również z indywidualnych odczytów wodomierzy w domach użytkowników, aby ograniczyć bezpośredni kontakt naszych pracowników i okolicznych mieszkańców, a klientom wystawialiśmy faktury na podstawie średniego zuży-



cia wody. Oczywiście w tego typu działalności jak nasza, gdzie niemożliwie jest całkowite zamknięcie zakładu, zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom było kluczowe, aby stacje wodociągowe, oczyszczalnie ścieków i inne obiekty funkcjonowały sprawnie.

Braki kadrowe i zmiany w systemie pracy to nie jedyne wyzwania, z jakimi borykały się w tych okolicznościach przedsiębiorstwa branży wodno-kanalizacyjnej. Jednym z największych problemów był wzrost kosztów działalności, przy jednoczesnym spadku wpływów ze sprzedaży wody. – My również nie unikaliśmy tego typu trudności, czego przyczyną jest przede wszystkim zmiana w funkcjonowaniu okolicznych przedsiębiorstw. Ze względu na ograniczenia ich działalności, zmniejszyło się zużycie

przez nich wody, a co za tym idzie my uzyskaliśmy z tego tytułu mniejsze wpływy. Wzrosło z kolei jej zużycie w gospodarstwach domowych, spowodowane pracą zdalną w domach oraz obecnością dzieci, które w normalnych okolicznościach przebywałyby w tym czasie w szkołach. Jednak zmiana poziomu poboru wody odbiorców indywidualnych nie spowodowała wygenerowania zbyt wysokich zysków – dodaje Antoni Biszczał, i podsumowuje: – Czas pandemii jest niezwykle ciężki nie tylko dla naszej branży, ale tak jak wszyscy i my mamy nadzieję na szybki powrót do normalności. Obecnie działamy w systemie stacjonarnym, w pełnej obsadzie kadrowej i jesteśmy zmobilizowani do dalszych działań.

Joanna Jakoweńko



# Bezpieczeństwo na drodze

## Jak podnieść kwalifikacje kierowców?

– Czas najwyższy, by zacząć zwracać uwagę w Polsce nie tylko na uprawnienia kierowców zawodowych, ale również poziom ich wykształcenia w zakresie technik bezpiecznej jazdy, czy zachowań w sytuacjach kryzysowych na drodze – twierdzi **Krystian Fiedziuszko**, przedsiębiorca, kierowca, doradca DGSA, właściciel marki Jumper Polska i prezes Fundacji Jumper.



Jumper Polska to część międzynarodowego przedsiębiorstwa branży transportowej, powstałego w USA. Specjalizuje się w outsourcingu kierowców zawodowych. Jest jedyną agencją w kraju zatrudniającą kierowców z prawem jazdy kategorii C+E, D i uprawnieniami ADR (transport materiałów niebezpiecznych – wybuchowych, promieniotwórczych, chemicznych, itp.), w czym firma się najbardziej wyspecjalizowała. Usługą Jumper obejmuje m.in. takie elementy logistyki, jak optymalne zaplanowanie kursu, dobór kierowcy i odpowiedniego pojazdu oraz gwarancję bezpieczeństwa ładunku. – Wcześniej dwadzieścia lat mojej pracy w branży transportowej, pozwoliły mi na stworzenie fir-

my, która postawiła na nieustanny rozwój i szkolenia zawodowych kierowców – mówi Krystian Fiedziuszko, właściciel Jumper Polska.

Nadal w Polsce dla wielu przedsiębiorstw transportowych najważniejsze są jedynie uprawnienia kierowców. Ewentualne podnoszenie kwalifikacji wdraża się dopiero wtedy, gdy dojdzie do nieszczęśliwego wypadku. Jumper Polska zmienia tę tendencję, wprowadzając cykl szkoleń, zwiększając kompetencje kierowców, niwelując złe nawyki oraz poprawiając bezpieczeństwo ich, innych uczestników ruchu, jak i ładunku. – Nasze szkolenia, to wymierna korzyść dla firm transportowych, bowiem umiejętność unikania wypadków na drogach, to brak strat – zaznacza K. Fiedziuszko, i dodaje: – Już dziś naszą kadrę stanowią doświadczeni i doskonale wyszkoleni kierowcy, którzy w trudnych sytuacjach potrafią błyskawicznie i skutecznie reagować, mając na uwadze dobro klienta, dla którego realizują zlecenie. Szkoleni są z właściwego reagowania na różnego rodzaju zdarzenia, które są ćwiczone na specjalnie zbudowa-

wanym symulatorze. Niebawem zostanie on wyposażony w dodatkowy, pierwszy w Polsce, moduł symulacji dachowania ciężarówki. Pozwoli on zbadać reakcję kierowcy, czy nauczy jak zabezpieczać siebie i przedmioty znajdujące się w kabinie. Całe szkolenie obejmuje wykłady i warsztaty ze sposobów prowadzenia pojazdu, obsługi urządzeń pokładowych, Eco Drivingu, pierwszej pomocy sobie i innym poszkodowanym, czy ewakuacji z kabiny po wypadku.

Jumper Polska to także fundacja na rzecz wsparcia kierowców, którzy ulegli nieszczęśliwym zdarzeniom, uniemożliwiającym im pozostanie w zawodzie. Fundacja pomaga im m.in. w rekonwalescencji. Aktualnie realizuje budowę specjalnego ośrodka rehabilitacji. Pomaga także kierowcom w przebrnięciu się, aby ich umiejętności i doświadczenie mogły zostać wykorzystane w innej dziedzinie.

Joanna Chrustek



## Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim – nowoczesność i tradycja

Korzenie Banku Spółdzielczego w Pruszczu Gdańskim sięgają 1946 r. To instytucja oparta wyłącznie o polski kapitał. Na przestrzeni 75 lat Bank wyrósł na dobrze zorganizowaną, stabilną instytucję finansową, z wypracowanym dużym kapitałem własnym i olbrzymim potencjałem rozwoju.

Jak zaznacza **Jacek Wegner**, Prezes Zarządu Banku, instytucja ta swoją obecną dobrą pozycję zawdzięcza dobrze wykształconej kadrze pracowniczej, otwartej na innowacyjne technologie i projekty. To dzięki niej wdrażane są nowe produkty i usługi.

Proces cyfryzacji w bankowości stał się faktem i nie ominął on Banku Spółdzielczego w Pruszczu Gdańskim, który z myślą o klientach, wprowadził wiele rozwiązań opartych o elektroniczne rozwiązania. Niektóre usługi wdrożone zostały we współpracy z SGB Bankiem, jak: BLIK, SGB ID, SGB Mobile.

Odwaga wprowadzania nowych rozwiązań, otwartość na zmieniające się uwarunkowania i podążanie w zgodzie z obowiązującymi trendami, z zachowaniem dotychczas wypracowanych standardów spowodowały, że pruszczański BS rozwijał się przez ostatnie lata niezwykle dynamicznie. Pozyskano wielu nowych klientów, akceptując przy tym umiarkowany poziom generowanego ryzyka. Wielkim atutem Banku jest także czas podejmowania decyzji, co

w obecnej rzeczywistości jest niezwykle ważne.

Bank zawdzięcza również swoją pozycję dzięki zaangażowaniu w kulturalne, społeczne i gospodarcze życie regionu. Tak, jak wszystkie banki spółdzielcze, społeczną odpowiedzialność BS w Pruszczu Gdańskim ma wpisana w filozofię swojego działania. Zostało to docenione przez wiele instytucji, które uhonorowały go licznymi nagrodami. W ostatnim czasie były to m.in. Bank Roku 2020, Promotor Wiedzy, czy nagroda PRFPK w Gdańsku. Aktualnie, w jubileuszowym roku 75-lecia Banku, ubiega się on o godło QI 2021 w programie Najwyższa Jakość Quality International.

Joanna Chrustek



Najwyższa Jakość QI

XV edycja!



informacje:  
redakcja@forumbiznesu.pl  
tel. 32 731 21 21  
NajwyższaJakośćQI.pl

## Dobry pracodawca, czyli jaki?

Fabryka Maszyn Spożywczych „Spomasz” Pleszew S.A. jako uznany na rynku producent urządzeń i linii technologicznych dla przemysłu przetwórczego jest firmą odpowiedzialną społecznie w wielu obszarach, realizującą politykę pracowniczą ukierunkowaną na rozwój zawodowy i osobisty oraz bezwzględne bezpieczeństwo.



Przedsiębiorstwo swoją ofertę kieruje dla wielu gałęzi przemysłu spożywczego, farmaceutycznego, czy chemicznego. Maszyny z logo „Spomasz” Pleszew pracują niemal w każdym zakładzie przetwórczym w Polsce. Jest także jedynym polskim producentem sterylizatorów i autoklawów.

„Spomasz” Pleszew jest pożądanym i atrakcyjnym pracodawcą. Firma błyskawicznie reaguje na wszelkie problemy załogi, związane nie tylko z kwestiami zawodowymi, ale również potrzebami prywatnymi. – Znajomość punktu widzenia pracowników i otwartość na ich pomysły, jest nie do przecenienia. Staramy się, aby każdy z nich wiedział, że obowiązki, które wykonuje, mają głęboki sens i są ważne w osiągnięciu przez przedsiębiorstwo sukcesów. Świadomi pracownicy utożsamiają się z firmą, są bardziej zaangażowani, a my, jako pracodawca wspieramy ich w rozwoju na różne sposoby – mówi **Tadeusz Rak**, Prezes Zarządu „Spomasz” Pleszew S.A. Odnosi się to zarówno do podnoszenia poziomu wykształcenia, jak i kursów zawodowych. Każdego roku opracowywany jest harmonogram, obejmujący np. szkolenia warsztatowe zakończone egzaminem, jak i wpisujące się w politykę jakości całego przedsiębiorstwa

(np. nauka języków obcych). Fabryka szczeni się też długoletnią tradycją kształcenia uczniów. Zyskują na tym zarówno młodzi absolwenci, którzy po skończeniu edukacji mogą podjąć pracę w atrakcyjnym, dobrze płatnym zawodzie, jak i sama firma, która zdobywa specjalistów.

Priorytetem FMS „Spomasz” Pleszew S.A. jest zapewnienie bezpiecznych warunków pracy, dbałość o kondycję kadry i jej zdrowie, zapewniając m.in. stałą opiekę medyczną. Aktywność w zakresie bezpieczeństwa koncentruje się wokół zapobiegania, budowania świadomości ryzyka i bezwzględnego przestrzegania procedur. Wyodrębniona komórka w firmie odpowiedzialna jest za monitorowanie, rejestrowanie i przewidywanie negatywnych zjawisk, czy wprowadzanie ewentualnych działań korygujących, a tym samym poprawę bezpieczeństwa. Pracownicy wybranych specjalizacji mogą liczyć na dodatki z tytułu uciążliwości i specyfiki wykonywanych zadań, np. na wysokość.

Równie ważne jest zachowanie równowagi pomiędzy pracą, a odpoczynkiem. „Spomasz” Pleszew posiada własny ośrodek wypoczynkowy, z którego korzystają także pracownicy firmy i ich rodziny oraz gdzie są organizowane różnego typu imprezy rekreacyjne i integracyjne.

Joanna Chrustek

## Świebodzice – miasto ludzi aktywnych

Społeczność Świebodzic na Dolnym Śląsku, to nieco ponad 21 tys. mieszkańców. Jednak nie liczby są warte porównywania, a zaangażowanie. A jest o czym mówić.



W Świebodzicach każdego roku organizowanych jest wiele fantastycznych akcji pomocowych, profilaktycznych oraz informacyjno-edukacyjnych dotyczących ważnych kwestii, obok których nie można przejść obojętnie. Organizatorami tych akcji są najczęściej zwykli ludzie o niezwykłych charakterach, a w działaniach aktywnych wspierają ich władze miasta. Pikniki, maratony, spacerzy charytatywne, dziesiątki licytacji, challenge. Świebodziczanie nie trzeba zachęcać do pomocy, oferują ją z potrzeby serca.

W mieście działa w różnych obszarach kilkadziesiąt organizacji pozarządowych. Kluby sportowe, stowarzyszenia, koła mieskie, aktywnie wspierają popularyzację kultury, sztuki, sportu, nauki w atmosferze wzajemnej akceptacji, pomocy i szacunku. Jest to sytuacja, której może Świebodzicom pozazdro-

ścić wiele innych, często nawet większych gmin.

Część świebodzickich organizacji kładzie nacisk nie tylko na wsparcie jednej określonej grupy społecznej. Obecnie na terenie gminy dużą popularnością cieszą się zadania realizowane np. na rzecz integracji międzypokoleniowej. W ramach wspólnych działań świebodzicy seniorzy prezentują najmłodszym mieszkańcom wspaniałe przedstawienia teatralne, a przedstawiciele organizacji działających na rzecz starszych osób organizują warsztaty przybliżające nowoczesne technologie, czy podstawy samoobrony.

Miasto bez mieszkańców byłoby tylko betonową skorupą. Świebodzicom to nie grozi, bo to miasto tętni tysiącami serc skłonnych do współpracy, pomocy i działania na rzecz innych.

PKJ

## Skuteczne technologie utylizacji odpadów

Na Bałtyku systematycznie rośnie ruch statków towarowych. Dlatego też obowiązują na nim szczególne obostrzenia ekologiczne. Jednostki mają całkowity zakaz zrzutu do wód jakichkolwiek odpadów, zatem gromadzą je w swoich zbiornikach, które dopiero w porcie są odbierane. Gdańskie przedsiębiorstwo „COMAL” jest krajowym specjalistą w zakresie odbioru, transportu i oczyszczania takich odpadów przemysłowych.

Przedsiębiorstwo „COMAL” Sp. z o.o. posiada profesjonalną i unikatową instalację o zaawansowanej technologii, zdolną do rozwiązywania niemal wszystkich problemów związanych z unieszkodliwianiem odpadów, nie tylko w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej, ale i w branży wydobywczej i chemicznej. Dzięki własnej flocie, jako jedyna firma w kraju, jest w stanie odebrać jednorazowo ze statku nawet 4 tys. ton wód zaolejonych.

Rynek stawia coraz trudniejsze wymagania i aby sprostać zarówno oczekiwaniom klientów, jak i obowiązującym przepisom, firma stale rozwija stosowane technologie. Przez 35 lat działalności przedsiębiorstwo „COMAL” nabyło kompetencje do prawidłowego i zgodnego z przepisami oczyszczania odbieranych ze statków odpadów kwalifikowanych jako niebezpieczne, z możliwością bezpośredniego zrzutu wody oczyszczonej do kanału portowego. W 2017 r. uruchomiona została nowa, dwukrotnie większa od dotychczas stosowanej pod względem wydajności, Oczyszczalnia Wód Zaolejonych, w której zastosowane

zostały najnowocześniejsze technologie.

Bardzo ważną dziedziną działalności przedsiębiorstwa jest wykonywanie specjalistycznych usług oczyszczania, zarówno na statkach morskich, jak i w instalacjach lądowych. Stosowane są w tym zakresie nowoczesne metody wykorzystujące wydajne urządzenia pracujące przy wysokich ciśnieniach. Wykorzystanie szerokiej gamy sprzętu pozwala nie tylko na podejmowanie najtrudniejszych wyzwań i zapewnienie najwyższą jakość realizacji, ale przyczynia się również do ograniczenia wpływu na środowisko poprzez minimalizację ilości wytwarzanych odpadów. Potwierdzeniem zachowania najwyższych standardów usług jest wieloletnia współpraca z takimi przedsiębiorstwami, jak Lotos, Orlen, Port Gdański, Conoco Philips (USA), Stena Recycling (Szwecja), Remodis (Niemcy).

Joanna Chrustek

